



PRENUMERATA

kwartalna:

w kraju 12 złotych
za granicą 20 złotych

Numer pojedynczy
20 groszy.

Konto pocztowe czekowe
Nr. 730.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:
Cena za wiersz 1 m/m. spalty redakcyjnej po tekście 55 groszy.
Cena za wiersz 1 m/m. spalty ogłoszeniowej 50 gr.
Tabelaryczne i cyfrowe 80 gr.
Drobne ogłoszenia 15 groszy za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 1 złoty.
Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.
Osobom i firmom prywatnym kredyty na ogłoszenia i pnumeratę Wydawnictwo nie udziela.

Dyrekcja Wydawnictwa: Miodowa Nr. 22. Dyrektor przyjmuje od 12 — 2 pp. Dyrekcja otwarta od 9 — 3 pp. Tel. działu red. 44-05. Tel. działu handlowego 44--50. Tel. pnumeraty i rachuby 44-42. Tel. eksp. 25-28. Kasa czynna od g. 8 i pół r. do 1 pp., w soboty do godz. 12.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Poz. 97. Ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 lutego 1929 r. L. dz. 2268/29.

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 98. Okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. IV/224/3/29 z dnia 20 lutego 1929 r. w sprawie wywozu trzody chlewnej oraz mięsa wieprzowego.

Ruch służbowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

DZIAŁ URZĘDOWY.

97.

OGŁOSZENIE

Państwowej Komisji Wyborczej

z dnia 27 lutego 1929 r. L. dz. 2268/29.

Państwowa Komisja Wyborcza w Warszawie na podstawie art. 96 i 115 ord. wyb. do Sejmu ogłasza, że w miejsce p. Józefa Skrzyppy, posła na Sejm z listy okręgowej Nr. 13 „Jedność Robotniczo - Chlopska” z okręgu Nr. 21 (Będzin), którego mandat posełski wygasił, wstępuje p. Kazimierz Kleruzalski, lat 29, ślusarz, Dąbrowa Górnicza, ul. Stefana Okrzei 49.

Generalny Komisarz Wyborczy:
w z. (—) Dutkiewicz.

Członkowie:

- (—) Pużak,
- (—) Hartglas,
- (—) Wrona,
- (—) Urbanowicz.

Zarządzenia Władz Naczelnych.

98.

OKÓLNİK MINISTERSTWA SKARBU
L. D. IV/224/3/29

z dnia 20 lutego 1929 r.

w sprawie wywozu trzody chlewnej oraz mięsa wieprzowego.

Do

Wszystkich Dyrekcyj Cel.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 1 lutego 1929 r. o ustanowieniu ceł wywozowych na trzodę chlewną i mięso wieprzowe (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 73 z 1929 r.) Ministerstwo Skarbu poleca wyjaśnić podległym urządům, co następuje:

- 1) od 1 marca 1929 r. cłu wywozowemu podlegają:
 - a) świnie żywe i bite w wysokości zł. 30 od sztuki;
 - b) świnie bite w połówkach w wysokości zł. 15 od połówek;
 - c) wszelkie mięso wieprzowe świeże, solone i mrożone w stanie nieprzerobionym z wyjątkiem oddzielonych głów i oddzielonych wnętrzności — w wysokości zł. 50 od 100 kg.
- Części mniejsze od połówki w stanie surowym, chociażby solone lub mrożone ale nie wędzone, nie marynowane, należy traktować jako mięso wieprzowe (poz. 258).
- Nie podlegają przeto cłu wywozowemu w rozumieniu powyższego rozporządzenia wędzone, marynowane: szynki, bekony i wszelkie przetwo-

ry z mięsa wieprzowego przyrządzonego (wędliny).

2) Zwalniane od cła wywozowego mogą być: a) trzoda chlewna zarodowa, wywożona przez hodowców oraz organizacje hodowlane za każdorazowymi zaświadczeniami Ministerstwa Rolnictwa;

b) trzoda chlewna i mięso wieprzowe, przewożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących umów;

c) transporty trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, zaopatrzone w zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, należycie wystawione i podpisane przez upoważnione do tego osoby.

3) Zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydawane będą zależnie od rodzaju i ilości wywożonego towaru na 5, 10, 20, 40 i 80 sztuk świń, względnie na 50, 100, 500, 1000, 5000 kg. mięsa wieprzowego. (Wzory podaje się w załącznikach A. i B.). Ilość sztuk względnie kilogramów, na którą zaświadczenie opiewa, wyrażona jest słowami i cyfrą w tekście oraz powtórzona kolorową dużą cyfrą, nadrukowana na tekście.

Na zaświadczeniach będzie ściśle określany termin ich ważności i tylko w tym terminie będą mogły być honorowane. Zaświadczenia wystawiane będą w 1 egzemplarzu. Składa się ono z dwóch części: Właściwe zaświadczenie (lewa strona) służy dla urzędu celnego za podstawę do zwolnienia od cła. Odcinek mniejszy (prawa strona) jest przeznaczony na potwierdzenie zwolnienia od cła danego transportu.

Właściwe zaświadczenia dołączać należy trwale do deklaracji wywozowej, potwierdzenia

natomiast po wpisaniu daty, wywiezionej ilości oraz numeru rejestru wywozu oraz po ostemplowaniu ich pieczęcią urzędu celnego i podpisaniu przez Kierownika urzędu celnego, wysłać należy przy spisie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w każdy poniedziałek za tydzień bezpośrednio ubiegły.

4) Za odnośnym zaświadczeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu można wypuścić bez cła ilość nie większą od podanej w zaświadczeniu. Za wszelkie nadwyżki ilości względnie wagi należy pobierać cło.

Wobec tego, że zaświadczenie opiewać może co najwyżej na 5 całych sztuk, czyli 10 połówek, względnie na 50 kg., ilości mniejsze od wymienionych muszą być albo opłacone gotówką, albo pokryte odpowiednimi zaświadczeniami na 5 sztuk względnie na 50 kg. W tym wypadku należy je uważać jednak za wyczerpane w całości.

Wogóle w razie wywozu ilości mniejszych od podanych w zaświadczeniu, strona traci prawo do wywiezienia bez cła za tem samem zaświadczeniem w innym transporcie pozostałych ilości.

Odpywanie, jakie się praktykuje przy zaświadczeniach na prawo przywozu, w omawianych wypadkach nie może mieć miejsca.

W potwierdzeniach wysyłanych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu urząd celny odnotowuje faktycznie wywiezione ilości.

Za Ministra:

(—) Dr. Rasiński,
Dyrektor Departamentu.

MINISTERSTWO Warszawa, dn. 1929 Nr. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Serja A

Zaświadczenie Nr.

Na podstawie uwagi 1 § 1 Rozporządzenia o ustanowieniu cła wywozowego na nierogaciznę i mięso wieprzowe z dnia 1 lutego 1929 roku (Dz. U. Nr. 8 poz. 73) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaświadcza, że pięć (5) sztuk świń żywych, bitych lub bitych w połówkach może być zwolnionych od cła wywozowego, przewidzianego w poz. 257 p. a i b Taryfy Celnej Wywozowej

Zaświadczenie niniejsze otrzymuje **SYNDYKAT POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA S-KA Z O. O. W WARSZAWIE.**

Ważne od dnia do dnia 1929

REFERENT:



NACZELNIK WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO:



PODPIS KIEROWNIKA U. C.

MINISTERSTWO Warszawa, dn. 1929 Nr. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Serja A

Zaświadczenie Nr.

Na podstawie uwagi 1 § 1 Rozporządzenia o ustanowieniu cła wywozowego na nierogaciznę i mięso wieprzowe z dnia 1 lutego 1929 roku (Dz. U. Nr. 8 poz. 73) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaświadcza, że pięćdziesiąt (50) kg. mięsa wieprzowego może być zwolnionych od cła wywozowego, przewidzianego w poz. 258 Taryfy Celnej Wywozowej.

Zaświadczenie niniejsze otrzymuje **SYNDYKAT POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA S-KA Z O. O. W WARSZAWIE.**

Ważne od dnia do dnia 1929

REFERENT:



NACZELNIK WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO:



PODPIS KIEROWNIKA U. C.

Załącznik „A”
Serja A
dn.

Do
Ministerstwa Przemysłu i Handlu
Wydział Handlu Zagranicznego
w Warszawie.

Urząd Celny w

stwierdza, że w dniu
przy pozycji rejestru wywozu Nr.
odprawił sztuk
świń żywych
bitych
bitych w połówkach,
wysłanych przez **Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła S-ka z o. o. w Warszawie**, ze stacji nadawczej
w wagonie Nr. zwalnając je od cła wywozowego.

Załącznik „B”
Serja A
dn.

Do
Ministerstwa Przemysłu i Handlu
Wydział Handlu Zagranicznego
w Warszawie.

Urząd Celny w

stwierdza, że w dniu
przy pozycji rejestru wywozu Nr.
odprawił
kg. mięsa wieprzowego
wysłanych przez **Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła S-ka z o. o. w Warszawie**, ze stacji nadawczej
w wagonie Nr. zwalnając je od cła wywozowego.

Ruch służbowy

W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Mianowani:

Gwiazdoski Tadeusz, Radca Poselstwa II kl. w VI st. st., Delegat R. P. przy Lidze Narodów w Genewie, — Radcą Poselstwa I kl. w V st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Kaczkowski Jan Paweł, Konsul I kl. w VI st. st., Kierownik Konsulatu R. P. w Rotterdamie, — Konsulem Generalnym II kl. w V st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Neuman Władysław, Radca Poselstwa II kl. w VI st. st. w Ambasadzie R. P. w Paryżu — Radcą Poselstwa I kl. w V st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Potworowski Gustaw, Radca Ministerjalny w VI st. st. — Sekretarzem Ambasady w VI st. st. z równoczesnym przydziałem do Ambasady R. P. w Paryżu z dniem 1 października 1928 r.

Woroniecki Korybut Henryk, Sekretarz Poselstwa I kl. w VI st. st. w Poselstwie R. P. w Sztokholmie — Konsulem II kl. w VI st. st. z równoczesnym powierzeniem kierownictwa Konsulatu R. P. w Bukareszcie z dn. 1 września 1928 r.

Bierowski Tadeusz Dr., Pracownik kontraktowy w Biurze Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku — prowizorycznie Referendarzem w VII st. st. z dniem 1-ym sierpnia 1928 r.

Gieburowski Józef, Wicekonsul I kl. w VII st. st., Kierownik Konsulatu R. P. w Kwidzynie — Konsulem II kl. w VI st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.
Brzuska Józef, Sekretarz Konsularny I kl. w VIII st. st. w Wicekonsulacie R. P. w Pile — Sekretarzem Konsularnym I kl. w VII st. st. z dniem 1-ym lipca 1928 roku.

Hlakowiczówna Kazimiera, Referendarz w VII st. st. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Radcą Ministerjalnym w VI st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Kowalewski Przemysław, Wicekonsul w VII st. st. w Konsulacie Generalnym R. P. w Królewcu — Konsulem II kl. w VI st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Lechowski Jerzy, Wicekonsul I kl. w VII st. st., Kierownik Konsulatu R. P. w Szczecinie — Konsulem II kl. w VI st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Baliński Stanisław, Referendarz na służbie prowizorycznej w VIII st. st. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — prowiz. Referendarzem w VII st. st. z dniem 15 lipca 1928 r.

Czwartacki Eustachy, Attaché Konsularny w VIII st. st. w Konsulacie R. P. w Trieście — Wicekonsulem II kl. w VII st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Galas Konstanty, Attaché Konsularny w VIII st. st. w Konsulacie R. P. w Lille — Wicekonsulem II kl. w VII st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Huzarski Roman, Attaché Konsularny w VIII st. st. w Konsulacie R. P. w Lyonie — Wicekonsulem II kl. w VII st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Stanowski Jerzy, Asesor w VIII st. st. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Asesorem w VII st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Zawisza Aleksander, Referendarz w VII st. st. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Sekretarzem Poselstwa II kl. w VII st. st. z równoczesnym przydziałem do Poselstwa R. P. w Sztokholmie z dniem 1 września 1928 r.

Heine Stanisława, Adjunkt Kancelaryjny w IX st. st. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Naczelnikiem Kancelarii w VIII st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Jaskiewiczowa Zofia, Sekretarz w IX st. st. w M. S. Z. — Asesorem w VIII st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Antonina Machczyńska, Skarbnik w IX st. st. w M. S. Z. — Skarbnikiem w VIII st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Smykiewicz Marjan, Pracownik kontraktowy w M. S. Z. — Referendarzem w VIII st. st. z dn. 16 lipca 1928 r.

Badowski Henryk, Rejestrator w X st. st. w M. S. Z. — Rejestratorem w IX st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Debiński Konrad, Rejestrator w X st. st. w M. S. Z. — Adjunktem Kancelaryjnym w IX st. st. z dniem 1 lipca 1928 r.

Gawinowa Janina, Pracowniczka kontraktowa w M. S. Z. — Rejestratorem w IX st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Grabowska Helena, Rejestratorka w X st. st. — Adjunktem Kancelaryjnym w IX st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Łągowska Marja, Pracowniczka kontraktowa w Poselstwie R. P. w Berlinie — prowizorycznie Adjunktem Kancelaryjnym w IX st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Niesiołowska Helena, Rejestratorka w X st. st. w M. S. Z. — Rejestratorem w IX st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Rodziewiczowa Marja, Rejestratorka w X st. st. w M. S. Z. — Rejestratorem w IX st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Dębowski Karol, Prowizoryczny Sekretarz Konsularny II kl. w IX st. st. w Konsulacie R. P. w Lille — Sekretarzem Konsularnym II kl. w IX st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Lacher Roman — prowizorycznie Sekretarzem Konsularnym II kl. w IX st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r. z równoczesnym przydziałem do Konsulatu R. P. w Winnipegu.

Boldańska Janina, Pracowniczka kontraktowa w M. S. Z. — Rejestratorem w X st. st. z dn. 1 lipca 1928 r.

Karowski Kazimierz, Pracownik kontraktowy Wicekonsulatu R. P. w Pile — Adjunktem Kancelaryjnym w X st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Kobyliński Jan, Prowizoryczny Adjunkt Kancelaryjny w X st. st. w Poselstwie R. P. w Moskwie — Adjunktem Kancelaryjnym w X st. st. z dniem 1 sierpnia 1928 r.

Michalik Władysław — prowizorycznie Rachmistrzem w X st. st. z dn. 1 sierpnia 1928 r.

Zwolniony:

Moczyński Stefan, Adjunkt Kancelaryjny w VIII st. st., z dniem 31 sierpnia 1928 r.

DZIAŁ NEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z okazji święta narodowego w Estonji nastąpiła między Ministrami Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Estonji następująca wymiana depesz:

„Jego Ekscelencja Pan Lattik, Minister Spraw Zagranicznych,

Tallin.

Pragnę przesłać Waszej Ekscelencji z okazji święta narodowego Estonji naszczersze życzenia Rządu Polskiego za pomyślność i szczęśliwą przyszłość i rozwój szlachetnego narodu estońskiego.

(—) Zaleski,

Minister Spraw Zagranicznych.”

„Jego Ekscelencja P. Zaleski, Minister Spraw Zagranicznych,

Warszawa.

Szczerze wzruszony życzeniami, które Wasza Ekscelencja zechciała przesłać, pragnę Mu wyrazić ze swej strony gorące życzenia rządu estońskiego wielkości i pomyślności dla szlachetnego narodu polskiego.

(—) Lattik,

Minister Spraw Zagranicznych.”

Z Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu marca b. r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 marca — wpłata I-iej raty podatku gruntowego za rok 1929.

2) do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marca r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) podaje do wiadomości interesowanych, że Pan Minister Skarbu zniósł stanowisko Komisarza dla spraw ubezpieczeniowych w Województwie Śląskiem.

W związku z powyższym w sprawach załatwionych dotąd przez Komisarza należy się zwracać bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń), Warszawa, Kopernika 36/40.

Przemówienie p. Marszałka J. Piłsudskiego na komisji budżetowej Senatu.

Na wczorajsze posiedzenie senackiej komisji skarbowo - budżetowej około godz. 1 w południe przybył na główną salę posiedzeń Senatu, gdzie odbywała się komisja, Marszałek Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych. Powitał go serdecznie Marszałek Senatu Szymański następującymi słowami:

„Pradziadowie nasi powstawali, kiedy na salę wchodził Tadeusz Kościuszko.

Członkowie tej Wysokiej Izby senackiej powitali Marszałka powstaniem, czując, że na salę wszedł nie tylko zwykły Minister, lecz, że w tym mundurze marszałkowskim wszedł Józef Piłsudski.

„Bądź pozdrowiony dostojny pierwszy Marszałku Polski w imieniu senatorów tu obecnych”.

Obecni zawołali: Niech żyje!

Następnie zabrał głos Marszałek Piłsudski.

„Szanowni Panowie! Przedewszystkiem wyjaśnić muszę, dlaczego przemawiam w Senacie, nie w Sejmie. Stało się to nie z mojej winy. Już przed przyjsciem pod obrady Sejmu budżetu, przygotowanego przez Rząd, uprzedziłem p. szefa gabinetu, że nie będę się mógł zgodzić z tym rodzajem pracy Sejmu, który stawia Ministra nie jako referenta swego budżetu przed Sejmem, gdyż system ten daje, zdaniem moim, pracę lichą i marną. Jest to, zdaniem moim, jeden z tych zwyczajów i obyczajów sejmowych, które należą do przeżytków i które dają w rezultacie głupotę prowadzenia pracy. Referent, gdyby był nawet najlepszym, nie daje gwarancji znajomości ani przedmiotu, ani też wzajemnego układu różnych części budżetu ze sobą, ani też nie daje systemu pracy nad wykonaniem budżetu.

Kiedy się nieraz zastanawiałem jeszcze przed przyjsciem na świat Sejmu w Polsce nad różnymi pracami Sejmów, dziwiłem się, jak dużo tam jest nonsensów i jak gdyby rozmyślnie prowadzenia pracy tak, aby praca była marna i licha. Do tych zwyczajów i obyczajów należy nie co innego, jak wystawianie swego referenta do spraw, których on nie może znać dobrze. Dlatego też powiedziałem P. Bartłowi, że nie jestem w stanie podlegać temu nonsensowi i dlatego, jeżeli moi koledzy Ministrowie się z tem zgodzą, żądam, aby mój budżet był

rozpatrywany ostatni. P. Bartel na to się zgodził i dlatego przyszedłem ostatni do dania mego budżetu. Również lojalnie postąpiłem i z referentem p. majorem Kościakowskim, którego poprosiłem do siebie i stwierdziłem mu, że, nie zwracając się przeciw niemu osobiście i uważając, że z tych możliwych referentów, jakich może Sejm wystawić, on jest najlepszy, tak jednak postępuje i że nie będę referował nic w razie, jeżeli nie będę jedynym referentem budżetu mego w Sejmie. Wreszcie uczyniłem to i w stosunku do P. Daszyńskiego, powiedziawszy mu to samo, co mówię tutaj.

Nie mogę nie stwierdzić, że występując starannie i stale przeciwko mnóstwu przeżytków z życia parlamentarnego, a jest ich wielka ilość, widzę, że ciągle stają one w sprzeczności, czy to z życiem, czy to z pracą, czy to z czasem, czy to wreszcie z prawem. Nie mogę nie podkreślić jaknajstaranniej, że uchyliłem się od pracy w Sejmie jedynie z tego powodu.

Powód był i drugi, chociaż mniej ważny, lecz nadzwyczajnie dotkliwy dla wszystkich tych, którzy noszą mundur wojskowy. Powód ten jest związany z honorem.

Honor jest jednym z silnych ogniw, wiążących każdą grupę wojskową. Jest to konieczne dla wojska, gdyż będąc w otoczeniu rozchełstanej prawdy życia, rozchełstanej i rozwydrzonej, trudno jest mieć wojsko nie mieszące się do polityki w razie, jeżeli się nie wynajdzie ogniw, które ludzi od tego powstrzymują. Jednym z tych ogniw, wspólnem dla ludzi w mundurze w porównaniu do ludzi bez munduru, jest poczucie honoru. Dlatego też prawda honoru jest nadzwyczaj silnie zaopatrzona prawem i regulaminem właśnie w wojsku. Nie wolno oficerowi przestąpić prawa zwykłego, przeciętnego honoru pod grozą wykluczenia go z armii za czyn niehonorowy i dlatego określenia musza być bardziej rozwazne i bardziej powściągliwe. Honor ten nie pozwala na słuchanie słów w stosunku do siebie obraźliwych i oficer musi wystąpić czynnie i to natychmiast w razie, jeżeli nie ma być zdyskwalifikowany.

Wobec rozchełstanej pp. posłów, którzy o to nie dbają, jest tak trudna dla oficerów pra-

ca jakakolwiek w Sejmie. Obciąża się ta sytuacja jeszcze bardziej, gdy wezmę pod uwagę to, co jest honorem służby. Honor służby w wojsku tak ostro dowodzonemu i indywidualnie dowodzonemu prowadzi nieraz do konfliktów, kończących się śmiercią. Być może, że jest to źle, ale tak jest. Honor służby bowiem nakazuje obronę przelozonego i dlatego jest tak ciężką prawdą służby wojskowej. I woleć tego, że przelożonym jestem ja, nie mogę się zdobyć nigdy łatwo na wysyłanie kogokolwiek do Sejmu, oprócz mnie samego. Zawsze się obawiam tych konfliktów wewnętrznych u moich podwładnych, którzyby byli postawieni w sytuacji możliwej dyskwalifikacji dla siebie, jako oficerów. Nadto ciężką jest ta męka służby w tych warunkach, które dają niepowściągliwe języki i łatwości niepowściągliwych określać u pp. posłów.

Dlatego też nie mówię w Sejmie, dlatego też, moi Panowie, nie jestem w stanie i tutaj mówić tak, jakbym mówił o całości budżetu wojskowego, gdyż wtedy musiałbym pominąć główne moje zadanie, zadanie, związane z odparciem tych poprawek, które zostały zrobione przez Sejm na moim budżecie.

Biorę tylko stamtąd, z przygotowanych przemienne prac na Sejm, biorę jedną rzecz, rzecz porównawczą, związaną z budżetami przeszłości. Na Sejm bowiem przygotowałem, jako wstęp, historię budżetów wojskowych. Jeżeli, proszę Państwa, weźmiemy porównanie r. 1924 i preliminowanego budżetu na r. 1925 w przeszłości i porównamy go z obecnym, to przy przewartościowaniu złotego wobec niższej waluty przy jej stabilizacji znajdziemy porównania następujące:

W r. 1924 budżet wynosił 701.000.000 dawnych złotych, co przy przewartościowaniu daje 1.206.500.000 zł. Budżet preliminowany na r. 1925 wynosił 725.000.000, co przy przewartościowaniu daje 1.247.000.000 wtedy, gdy obecny mój budżet wynosi 814.000.000, to znaczy, że w stosunku do 1924 i 1925 r. jest mniejszy o 400 i coś milionów, czyli o 1/3 mniejszy. Jeżeli zaś wezmę punkty, zaczepianie przez Sejm, to znajdę przy przewartościowaniu następujące różnice:

W dziale 1 par. 8 w r. 1925, bo przedtem działu tego nie było i on był przenoszony, do innych działów, to jest reprezentacja, wynosił preliminowany budżet 465.000, gdy mój obecny wynosi 236.000. Dział 2 par. 3 wynosił 29.000.000 w roku 1925, 21.000.000 w r. 1924, mój budżet wynosi 11.496.000 zł. Dział 2 p. 12 wynosił w 1924 roku 21.000.000, w 1925 r. wynosił 12.000.000, w moim budżecie wynosi 7.300.000. Dział 1 par. 8, to jest dział reprezentacji, dział 2 par. 3, to są podrzędy służbowe i przesiedlenia, dział 2 par. 12, to są wydatki uboczne przy wyżywieniu. W tych trzech działach zatem zmniejszenie budżetu mego w stosunku do tego, który był, jest bardzo jaskrawe i widoczne. Jest jeszcze par. 4, podobny, który nosił tytuł „Różne”; w ustawie z 1925 r. wynosił 2.700.000, w naszym budżecie wynosił 240.000. Inne zaś wymagają nieco ściślej analizy, dlatego, że one są bardzo zabawnie zatytułowane. O tem będę mówił później.

Budżety dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i przy ich stwierdzeniu istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano „wesół budżetów”, albowiem smutna historia naszych budżetów wojskowych polega nie na czem innym, jak na kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesole budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dzwicznymi z publicznych domów, robobniami dla pp. posłów przez pp. ministrów. Wesole budżety były złotemi czasami dla pp. posłów Sejmu. Z budżetu utrzymywano nie tylko ich kochanki, ale i utrzymywano również i partje, z budżetu kradziono najbezczelniej w świecie. I dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesółmi budżetami”.

Jeśli pójdę dalej w analizie, to wykazę, że system tej pracy wesolego użytkowywania budżetu nie mógł nie zacząć właśnie tych części, które teraz są zaczepione przez pp. posłów z Sejmu. Z tych właśnie części, jako najbardziej możliwych, użytkowano pieniądze nie na wojsko, lecz na wesole spędzanie czasu budżetowo, sejmowo, no i ministrowo.

Przechodzimy, proszę Panów, do tych punktów, zaczepionych przez Sejm. Jest ich w całości sześć. Proszę Panów, jeśli przeczytam ich tytuły, to one muszą zwrócić bezwzględnie uwagę. Wicę: 1) inne wydatki, 2) podrzędy służbowe i przesiedlenia, 3) wydatki uboczne przy wyżywieniu, 4) szkoły i kursy żegluga powietrznej, 5) fundusz dyspozycyjny, 6) różne. Już same nazwy zaczepionych części budżetów wywołać tu muszą pewne zdziwienie, gdyż jasnym jest, że zaczepiają one nie samą istotną prawdę budżetu wojskowego, lecz jakoś bezwiednie czepiają się tego, co jest bardzo uboczne; nawet jeden z tytułów nosi nazwę: wydatki uboczne przy wyżywieniu. Jeżeli teraz zechcemy analizować ściślej i dalej, to znajdziemy naprzykład, że te wydatki uboczne przy wyżywieniu, które tak śmieśnie są zatytułowane, rozkładają się według naszego preliminarta na rzeczy następujące:

Zakup urządzeń laboratoryjnych, modeli dla instytutu technicznego, doświadczenia z dziedziny piekarnictwa — 4.000 zł.; zakup urządzeń — 6.500 zł.; badania nad konserwacją mięsa i innych środków żywności pochodzących zwierzęcego — 10.000 zł.; studja i doświadczenia nad wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń technicznych w dziale żywnościowym — 4.500 zł., model sprzetu żywnościowego — 1.000 zł., model polowego pieca piekarskiego składanego — 5.000 zł., model kuchni samochodowej — 25.000 zł., analizy żywnościowe — 17.000 zł., dezynfekcja magazynów żywnościowych — 25.000 zł., drobne wydatki, jak opłaty stemplowe, karty rejestracyjne, przesyłki żywnościowe — 5.000 zł. Suma cała wynosi 103.000 zł. Jak Panowie widzicie, można to spokojnie nazwać grochem z kapustą, czego bowiem tu niema? Modele pomieszczone z urządzeniami laboratoryjnymi, doświadczenia piekarnictwa z dezynfekcją magazynów żywnościowych, studja i doświadczenia nad wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń z badaniami nad zwalczaniem szkodników zbożowych i t. d. i t. d. Jest to czysty groch z kapustą.

Jeśli weźmiemy specjalną pozycję, związaną ze szkołami i kursami żegluga powietrznej, to zaczepiona suma wynosi rzeczy następujące: uzupełnienie i konserwacja sprzetu sportowo-gimnastycznego, uzupełnienie biblioteki wypożyczalnych filmów, zawodów szkolnych, materiały tarcowe komisji celowniczej, stypendya na politechnice warszawskiej i zaokrąglenie jeszcze tej sumy w postaci 1.760 zł.

Jeżeli przejdę do tytułu „Różne”, to znajduję: doradców technicznych i specjalistów angażowanych z poza wojska, udział w instytucji naukowej organizacji pracy, badanie stanu i rozwoju przemysłu wojennego zagranicą, opłata prywatnych biur informacyjnych, normalizacja. Przeważają tu wszędzie sumy nie przewyższające albo 10, albo 20 albo 30 tysięcy. W tych trzech przeczytanych przeze mnie i analizowanych „grochu i kapusty” znajdujemy jedną sumę przewyższającą sto tysięcy, t. j. 174.000 na doradców technicznych i specjalistów, angażowanych z poza wojska dla różnych prac przemysłowych. Mamy więc podległy 6 punktami zaczepionymi 3 punkty zaczepione, złożone z grochu i kapusty. Ja nie będę, proszę Panów, stwierdzał, czy jest dobrze robić w budżecie ten groch z kapustą, a że groch i kapusta są konieczne przy wszelkich pracach wydatkowych i wszelkich pracach administracyjnych, to prawda. Tedy niepodobna pakować takich drobnych wydatków na jakiegokolwiek wyrazne działy poprzednie i jeżeli się przepakowywa temi drobnymi wydatkami działy większe, to z tego wypadła nonsens i nie pozostaje wtedy nic innego, jak te wydatki, t. zw. „różne”, t. zw. „inne” i t. zw. wydatki „uboczne” pakować w jakąś osobną rubrykę, rzykując poprostu robienie z tego grochu z kapustą.

Posród Panów, naturalnie, jest wielu ludzi, którzy mają mus wydatkowania większych sum w tym czy innym interesie, który prowadzi, i ci wszyscy wiedzą doskonale, ile grochu z kapustą przy każdym interesie być musi, a co dopiero przy interesie tak złożonym i skomplikowanym, jak praca wojskowa, rozłożona na tyle specjalności i licząca w swoim budżecie aż 800 mil. zł.

Ja nie tyle jestem stronnikiem grochu i kapusty, ile jestem pełen podziwu, dlaczego to panowie posłowie są tak zamilowani w grochu i kapusie. Skąd ta nagła, tak perwersyjna miłość do grochu i kapusty. Z 6 punktów zaczepionych mam akurat 3 groch i kapuste. Taki grochowo-kapusciany pomysł, taki właśnie punkt zaczepienia jest tak oryginalny, że kiedy pracowałem wczoraz wieczorem nad tym interesem, który tu załatwiam, to zdumiony myślałem o tendencji ludzi, umiejających znaleźć zamilowanie grochu i kapusty. Panowie posłowie z Sejmu poszli jeszcze dalej, gdyż co do wszystkich tych punktów Sejm, gdy skreślił tyle a tyle, tyle a tyle, tyle a tyle bez podania pozycji, które właśnie chce skreślić, to znaczy, że przeszedł do porządku nawet nad grochem i kapustą, to znaczy, że czyniąc nonsens, skrócił go nawet o głowę, jako obiekt nieprzyjemny dla siebie, pozostawiając problem skreślenia poszczególnych pozycji już nie sobie.

Jedyn wyjątek, któremu głowę oszczędzono, to podrzędy służbowe i przesiedlenia. Jeżeli rozpatrzmy ten dział, który w sumie ma 11.496.000 zł., a w poprzednim budżecie miał 29 mil., to znajdziemy podział podrzędy i przesiedlenia na następujące działy i paragrafy: diety przy podrzędach służbowych o charakterze ogólnym, diety przy podrzędach służbowych inspektorów armji przy gł. inspektoracie sił zbrojnych i inspektorów terytorjalnych. Diety przy podrzędach służbowych w celach szkolenia wojska, diety z tytułu uczestnictwa absolwentów wyższych szkół oficerskich w wycieczkach taktycznych i krajoznawczych i podrzędy wyższ. szkoły wojennej, diety i kosza przejazdów w czasie podrzędów zagranicę, diety członków komisji poborowych i rozpoznawczych, diety członków komisji kontrolnych, dodatki przy przeniesieniach oficerów i podoficerów do szkół i na kursa, celem

specjalizacji i doskonalenia, dodatki przy przeniesieniach służbowych ze względu na przejściowy przydział do formacji i oddziałów, wreszcie przesiedlenia i kosza użycia podwojów i pobranych koni podczas ćwiczeń międzywojennych.

Mamy więc masę poddziałów i w tym wypadku pp. posłowie nie skracali nonsensu o całą głowę, lecz wyraźnie wybrali te punkty, które mają być zmniejszone. Jednym z tych punktów jest pozycja z tytułu uczestnictwa szkół oficerskich w wycieczkach taktycznych i krajoznawczych, podrzędy wyższe szkoły wojennej, oraz diety i kosztów przejazdów w czasie wyjazdu zagranicę. Jest to praca szkolenia, praca kształcenia. To zostało obcięte o 1.041.436 zł.

Wreszcie wydatki przy przeniesieniach służbowych oficerów i podoficerów do szkół i na kursa celem specjalizacji i doskonalenia. Idzie tu, proszę panów, o pewne masy, związane z awansem oficerów, gdyż awanse nie mogą iść zgodnie z naszymi urządzeniami, jeżeli oficer nie przesłucha kursu, przygotowującego do wyższej służby. Nie można dać oficerowi młodszemu kompanji, dopóki nie wysłucha on kursu dowodzenia kompanją, nie można dać dowódcą batalionu lub baterji, dopóki oficer nie wysłucha kursu dowodzenia baterją, swadronem albo batalionem, i nie można objąć pułku, nie mając również poprzednio odpowiedniego kursu, a kursa te trwają nieraz długo i pozbawiają panów oficerów możliwości mieszkania w jednym domu z rodziną, to znaczy, że gdzieś te kursa muszą być urządzone poza tem miastem: Zaden awans nie jest możliwy, dopóki niema pewności, że oficer przeszedł odpowiedni kurs.

Dziwnym więc zbiegiem okoliczności tam, gdzie nadarzała się, tak jak przy „grochu z kapustą”, sposobność skrócenia nonsensu nawet o głowę, nie zrobiono tego, a tam, gdzie chodzi o naukę i szkołę, to tam znalezione miejsce do skracania i wskazano wyraźnie, że te właśnie punkty mają być zmniejszone, że o milion ma być mniej nauki w wojsku.

Są to poza tem skrócenia, które tu określiłem, a pozostaje mi jeszcze do powiedzenia jedno: wydatek związany z funduszem dyspozycyjnym Ministra Spraw Wojskowych i drugie: fundusz dyspozycyjny t. zw. sztabu. Streszczam więc to, co mówiłem w stosunku do tych skreśleń, które rozpatrzyłem: Wszędzie, przy każdej wielkiej gospodarce musi być dział, tytułowany „inne wydatki”, „różne”, „uboczne” i t. d. I przy administracji wojskowej zdaniem mojem to, co jest tu napisane, jest wogóle za małą sumą przy liczeniu na 800 milionów i polega to tylko na tem, że niektóre wydatki udało się wstawić w całość działów i dlatego pozostało jest względnie niewielka. To znaczy, że wynosi bardzo niewielką sumę 103.000, 61.000, 240.000, to znaczy nie prawie przy liczeniu milionami. Te właśnie skreślenia nie tyle szkodzą wojsku, ile szkodzą autorom pomysłów grochowo - kapuscianych. I mógłbym nawet nie bronić tej sprawy, bo te zmniejszenia nic dla mnie nie stanowią. Dodam do tego, wobec porównywania z dawnymi budżetami, że te właśnie działy były poprzednio suto zaopatrzone dlatego, że „Różne” i „Inne” najwięcej się nadają do wesolego potraktowania. Więc gdy namyślałem się nad tendencjami tego, to nie wiem, czy tendencja miłości dla grochu i kapusty i pomysłów grochowo - kapuscianych działała w sejmie, czy też dziwna tęsknota do złotych, dobrych i wesółych czasów, które były dawniej.

Przechodzę teraz do funduszu dyspozycyjnych. Fundusz dyspozycyjny sa to te fundusze, z których rachunków się nie składa. Tak określa fundusz dyspozycyjny prawo. Ale fundusz dyspozycyjny musi istnieć, jako fundusz z jednej strony reprezentacji, gdzie jest niezwykle trudno wchodzić w groch i w kapuste, reprezentacji, składającej się niekiedy z kieliszka wódki, a niekiedy i z bardzo bogatej prawdy reprezentacji, to jedno, a drugie — fundusz dyspozycyjny jest najczęściej funduszem, w którym wydatki nie znoszą jawności dlatego, że wtedy straci się istotę i sens pracy.

Fundusz dyspozycyjny, reprezentacyjny Ministra Spraw Wojskowych, jak panowie widzą, zmniejszył się. Z jednej strony zawdzięcza to wojsko mojej osobie, która wogóle nie znosi ciężaru reprezentacji i cofa się od reprezentacji jak najchętniej. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wojsko musi być reprezentowane w Państwie w ten czy inny sposób, dlatego, że tak żyje świat. My nie potrafimy wyrwać się z tych zwyczajów i narzucić światu inny zwyczaj.

Dążenie do reprezentacji wojska jest bardzo silne. Dlatego jest to krzywdą dla wojska, odczuwaną bardzo głęboko, gdy ta reprezentacja jest zmniejszona. Specjalnie ciężką prawdą naszą jest prawda reprezentacji lokalnej pułków, które mają jedno jedynę święto, święto pułków, gdzie się łączą one z przeszłością swoją i gdzie mnóstwo osób, które w pułku służyły, przyjeżdżają na święto swego pułku. My mamy bardzo wielki ciężar nie z innego powodu, jak z tego, że pułki wydają się zanadto i oficerowie wchodzą na

tychmiast w długi na pokrycie reprezentacji swego pułku.

Jest to jeden z wielkich kłopotów zarządów wojskowych, які zawsze istniał. Staranie i naciskanie na to, ażeby reprezentacja nie szła za wysoko, jest stałe i ciągłe, ażeby nie mieć skutków z długami oficerskimi. Musimy jednak często dopomóc pułkom specjalnie wtedy, gdy reprezentacja nabiera charakteru nie ściśle rodzinnego wojskowego i gdy nie jest to tylko rodzinne zebranie pułku, lecz przychodzi mus reprezentacji wojska i nazwę. Takiemi przykładami są wszystkie pułki warszawskie, gdzie natychmiast miesza się do fet pułkowych cały świat zagraniczny, uważając to za zrobienie, że tak powiem, komplementu wojsku i wtedy jest mus podniesienia tego, jest mus podniesienia wszystkich świat sztandarowych, gdy sztandar daje się pułkowi; sztandar jest dany zawsze przez P. Prezydenta, który przyjeżdża ze swą i znów jest podniesienie, że tak powiem, wydatku normalnego, który pułk znieść może i który trzeba wyciągnąć do góry. Reprezentacja wreszcie naszego wojska jest, że tak powiem, licha, to znaczy się niewysoka i ogranicza się tylko do świat. Ołóż pieniędzy na wielkie reprezentacje my nie dajemy i dlatego ta cała praca reprezentacyjna wojska jest właściwie za mało wyodrębniona, jeżeli chodzi o samo wojsko. I powtarzam: ciężko na małości tej sumy nie co innego, jak moja osoba, która, stojąc na czele wojska, nie znosi sama reprezentacji, i nie chce brać udziału w wielkiej reprezentacji wojskowych. Dlatego też to rozpoczęcie jeszcze o kwotę 65.000 mogę uważać, jako tendencję personalną w stosunku do zarządu wojskiem i nic więcej. Wobec tego zaś, że jestem przekonany, iż Rząd mnie tę sumę zwróci, nawe, gdyby Sejm zechciał to uchwalić, więc wobec tego ja jej nie bronie. A mógłbym od Rządu zażądać, że by mi cztery razy więcej dano i zawsze Rząd mi to wyda. Więc tych 65.000 nawet nie bronie.

Inaczej jest z funduszem dyspozycyjnym sztabu. Fundusz dyspozycyjny sztabu jest jakoby tajemniczą. Wszystkie sztaby muszą mieć fundusz dyspozycyjny na najrozmaitsze potrzeby, z trudni dajemy się rachować. Pierwsze to są prace wszystkich sztabów wojskowych, których liczbę ja zinnieższam stale, związane nie z reprezentacją naszej armji gdzieindziej, ale z poznaniem jej i innych, nie naszej; tam jest mnóstwo pracy, wyjazdów, objazdów, mnóstwo pracy poznawania się z armją i z jej metodami życia i metodami pracy, co wymaga ruchu, a to znów wymaga reprezentacyjnego przy przyjęciach. I dlatego ta praca daje nam niekiedy dość dużo, skoro porównamy siebie z innymi armjami, ale jest bardzo kosztowna. Wobec tego, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych tego pokryć także nie może, musi to pokryć sztab ze swego dyspozycyjnego funduszu. Jest to bardzo duża część wydatków, a to z tego względu, że, jak powiadam, wszędzie wojsko wyciąga do góry reprezentacje i wtedy, gdy idzie o rewanz, on nie może być traktowany lada jako, inaczej pracuje się bezcelowo. To są zwyczajnie i obyczajnie wojska, jak są zwyczajnie i obyczajnie Sejmu.

Wreszcie druga część funduszu dyspozycyjnego jest skierowana na obronę od szpiegostwa Polski. Ja, proszę Panów, w Polsce pracuję na obronę od szpiegostwa od czasu, kiedy Polska istnieje. Jako Naczelnik Państwa i jako Naczelnik Wódz i późniejszy Minister, śmiem stwierdzić ze smutkiem, że niema chwili w życiu mojem, kiedy nie byłem szpiegowany osobicie i zgodnie z moją dawną wyrobioną pracą oczu, odczuwam to doskonale. Niema zatem ani jednej chwili przez życie moje, pomimo tego, że jestem w wolnej Niepodległej Polsce, ażeby życie moje wyglądało inaczej, niż tak, jak wyglądało za dawnych czasów, kiedy byłem ścigany przez różne gończe, jak zajac. Szpiegostwo jest tak gęste i tak silne w Polsce, że ja nazywam Polskę rajem dla szpiegów.

Nigdzie bowiem tak łatwo i tak dokładnie nie rozpracowano pracy szpiegowskiej w całym świecie, jak w Polsce. Ja, z tem stałe i ciągle muszę mieć do czynienia, nie tylko dla zdrowia personalnego, ale też dla pracy obrony Państwa od szpiegostwa, od zarazy szpiegostwa. Ja świat znam dobrze i stwierdzam, że zaraza szpiegowska jest najbardziej rozpowszechniona nie gdzieindziej — jak w Polsce. Dlatego też te 2 miliony, skreślone z funduszu dyspozycyjnego, uważać muszę wobec tego, że to nie jest tajemne, na co fundusz dyspozycyjny się wydaje, za jako chęć ułatwienia szpiegostwa w Polsce.

Ja, proszę Panów, przeszedłem swoich 6 paragrafów zaczepionych i tem, niestety, zakończyć swoją pracę nad budżetem muszę, gdyż to jest jedynym zadaniem moim w Senacie. Ja rozumiem, że wyszedłem poza normy zwykłych określeń, związanych z krytyką działania Sejmu, że w moich określeniach przekroczyłem normy używane dotąd. Czynie to zupełnie roztropnie, czynię to zupełnie spokojnie, gdyż jeżeli ja mam wysłuchiwać, sądzić i mieć jako sprawę groch i kapuste,

to muszę mieć z tego powodu i niestrawność. To też tę niestrawność konstatuję. (Wesołość).

Przewodniczący Komisji, Wicemarszałek Gliwicki złożył oświadczenie w imieniu Senatu, na które odpowiedział P. Marszałek Piłsudski:

„Będę Panom bardzo wdzięczny. Przy dyskusji nie będę, zostawiam p. gen. Konarzewskiemu i mego szefa gabinetu dla pewnych wyjaśnień, jeżeli poszczególne punkty będą niejasne, bo trzymałem się tylko tych punktów, które są rozpoczęte i nic więcej.

Sen. Gaszyński (B. B. W. z R.). A zmniejszenie żołądka?

P. Marszałek Piłsudski: Ja mogę złożyć tylko takie oświadczenie: „Przeciwko powiększeniu budżetu wojskowego występować nie mogę i nie będę, jest to rzeczą Ministra Skarbu i mego szefa gabinetu; ja przeciw nim także występować nie będę. (Wesołość).

P. Marszałek Piłsudski po tych słowach opuścił Senat.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Na posiedzeniu pięćdziesiątym trzecim w dniu 26 lutego r. b. P. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Grodyński wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izba W związku z oświadczeniem przedmówcy, p. Marszałka Woźnickiego, stwierdzającym cyfrowo, że przekroczenie budżetu w r. 1927/28 jest pierwszym wypadkiem w dziejach skarbowości polskiej, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Rok 1924, który był pierwszym rokiem, w którym obowiązywał uchwalony przez Izby Ustawodawcze budżet, był oparty na trzech ustawach: na ustawie skarbowej z lipca 1924 r., następnie na dodatkowej ustawie skarbowej, czyli ustawie o dodatkowych kredytach, wniesionej wprawdzie przez Rząd w październiku 1924 r., ale uchwalonej ustawowo dopiero dnia 19 grudnia 1924 r., a ogłoszonej w Dzienniku Ustaw 30 stycznia 1925 r., a więc po upływie okresu budżetowego i wreszcie z trzeciej ustawy, wniesionej przez Rząd już po upływie okresu budżetowego, a uchwalonej dnia 22 lipca 1925 r. Zatem te dwie ostatnie ustawy zawierały zatwierdzenie ex post wydatków, które były dokonane przez ówczesny Rząd przed ustawodawczym ich zatwierdzeniem.

Jeżeli dalej poddamy głębszej analizie te ustawy, to musimy skonstatować, że w pierwszej ustawie skarbowej dodatkowej na r. 1924 jest postanowienie, zawarte w art. 2 tej ustawy, które brzmi (czyta): „ogólna suma kredytów ustalonych w budżecie na r. 1924 w kwocie 1.592,3 mil. zł. nie może ulec zwiększeniu mimo postanowień art. 1 niniejszej ustawy (t. j. mimo przyznania kredytów dodatkowych), co winno być osiągnięte wskutek oszczędności uzyskanych drogą przepisanej w art. 5 ustawy skarbowej na r. 1924 miesięcznego ustalania wysokości kredytów”.

Tymczasem według zamknięć rachunkowych, które Wysokiej Izbie przedłożone zostały za rok 1924, rzeczywiste wydatki w r. 1924 wynosiły 1.655,9 mil. zł., a więc o 63,6 mil. zł. więcej, niż na to pozwala art. 2 wspomnianej przezemnie ustawy skarbowej. Wskutek tego, mimo, iż w poszczególnych częściach budżetu, o czym mówi wstęp do zamknięć rachunkowych na r. 1924, były oszczędności w stosunku do budżetu, to jednak ogólna suma wydatków państwowych, dokonanych w r. 1924, przekroczyła globalną sumę, do której Rząd był upoważniony. Rzecz miała się w ten sposób, że pozwolono wydatkować w drodze kredytów dodatkowych w pewnych paragrafach pod warunkiem, że ogólna suma budżetu przez zmniejszenie wydatków w innych paragrafach nie będzie przekroczona, jednak mimo to, ta ogólna suma budżetu została przekroczona. Wobec tego nie można mówić o oszczędnościach w gospodarce budżetowej r. 1924, któreby były zgodne z ustawą skarbową, tem mniej, że jak wiadomo gospodarka budżetowa r. 1924 zamknięta została niestety deficytem budżetowym, wynoszącym okragło 190 milionów złotych.

Rok 1925 miał ustawę skarbową i w trakcie wykonywania budżetu na r. 1925 dokonano całego szeregu przekroczeń budżetowych, których legalizacja zaproponował Rząd obecnym wnioskiem swoim z listopada 1926 r. Projekt, ten został ustawodawczo zatwierdzony w dniu 13 lipca 1927 r., a więc w półtora roku po dokonaniu tych zmian budżetowych, które były niezgodne z budżetem.

A teraz co się tyczy cyfr. Rzeczywiście cyfra 148 milionów złotych, o której p. marszałek Woźnicki mówił, ta cyfra przekroczeń w r. 1925 jest ścisła. Mianowicie mam przed sobą Dziennik Ustaw Nr. 83 z 27 września 1927 r.: „Ustawa skarbowa z dnia 13 lipca 1927 r. o zmianach w budżecie na rok 1925”. Postanawia ona, że w granicach ogólnej sumy kredytów, ustalonej w bud-

żecie na rok 1925 w kwocie 2.169.850.221 zł., wprowadza się w poszczególnych częściach, działach i paragrafach tegoż budżetu zmiany, uwidocznione w załączniku do niniejszej ustawy”.

Załącznik do ustawy skarbowej opiewa w sposób następujący: „Wydatki zmniejsza się o sumę 148.227.000, wydatki zwiększa się o taką samą sumę 148 milionów”. Cyfry, które p. marszałek przytoczył, ze wstępu do zamknięć rachunkowych za r. 1924, są rezultatem netto tych cyfr, to znaczy, jeżeli wydatki zwyczajne zostały zmniejszone o 70 milionów, a równocześnie zwiększone o 139 milionów, to podano rezultat netto, t. j. — ostateczne zwiększenie tych wydatków, wynoszące okragło 69 milionów. Natomiast wydatki nadzwyczajne zmniejszone o 77 milionów i równocześnie zwiększone o 4 miliony; rezultat jest ten, że ostatecznie zmniejszone o okrag. 73 miliony.

I to są te cyfry, które są w zupełnej zgodzie z kwotą kredytów dodatkowych, przyznanych w ustawie skarbowej w kwocie 148 milionów. Ołóż kwota 148 milionów złotych, to jest ta kwota, która została wydatkowana w ten sposób, że równocześnie zmniejszone cały szereg wydatków, posiadających istotne produkcyjne znaczenie, jako to rezerwa zaopatrzenia wojska, cały szereg wydatków na reformę rolną i t. d., żeby móc zwiększyć wydatki zwyczajne. Rzeczywiście wydatki netto roku 1925 były niższe, niż globalna suma budżetu, to jest prawda, jednak w obrębie tej sumy przekroczenia budżetu były dokonywane przed ich legalizacją.

Wreszcie pozwolę sobie stwierdzić jeszcze jeden fakt. Jeżeli mówi się o wykonaniu budżetu z roku 1925 i porównywa się z rokiem 1927/28, to należy nie zapominać także o stronie dochodowej budżetu. Po stronie dochodowej budżetu w roku 1925 w preliminarzu figurowała suma 2.157 mil. zł., a uzyskane rzeczywiście dochody wynosiły 1.900 mil. zł. Niedobór w dochodach wyniósł zatem w roku 1925 256 milionów złotych i dlatego też rok 1925 zamknął się deficytem mimo, że art. 3 ustawy skarbowej na rok 1925 postanawiał wyraźnie, iż „na pokrycie wydatków w kwocie 2.165 mil. zł., która to kwota drogą miesięcznego ustalania kredytów winna być dla osiągnięcia równowagi budżetowej zmniejszona, służą dochody w łącznej kwocie 2.157 mil. zł.”. Preliminowane dochody nie zostały jednak osiągnięte, i wskutek tego nie został dotrzymany wyraźny nakaz równowagi budżetowej, zawarty w art. 3 ustawy skarbowej na r. 1925.

Wreszcie, gdy chodzi o r. 1926, to i wntczas przekroczenia były legalizowane w ustawach o prowizorjach budżetowych ex post. O tem mówią daty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę pierwsze prowizorium na r. 1926, to w stosunku do pierwszego kwartału 1926 r. ustawa skarbowa z dnia 31 marca 1926 r. zatwierdza zwiększenie wydatków o 23,7 milionów zł., a więc legalizacja nastąpiła ex post, bo ostatniego dnia okresu, za który te wydatki zwiększono. To samo miało miejsce w kwietniu 1926, ustawa i prow. bud. z 30 kwietnia 1926 r. zwiększa prowizorium za kwiecień o 3.650.000 zł. A potem ustawa z 1 lipca 1926 r. zwiększa w tył, bo już po upływie prowizorium budżetowego, wydatki z maja i czerwca również o kwotę 6.449.000. W ten sposób przedstawia się stan faktyczny co do przekroczeń budżetowych w latach ubiegłych”.

Z POBYTU P. PREZESA RADY MINISTRÓW W GDANSKU.

Wczoraj o godz. 9-tej rano udał się P. Prezes Rady Ministrów Bartel w towarzystwie P. Ministra Kühna i Ministra Strassburgera wraz ze swoim otoczeniem na zwiedzenie stoczni gdańskiej, u której wejścia oczekiwał Gości dyrektor gen. stoczni prof. Noe. Po szczegółowym zwiedzeniu stoczni i jej urządzeń technicznych, P. Prezes Rady Ministrów wyjechał do portu. U wejścia do wolnej strefy w porcie oczekiwali przybycia P. Prezesa Rady Ministrów Bartla i P. Ministra Kühna obie delegacje Rady Portu in corpore z prezydentem Rady pułk. de Loësem. Po przywitaniu przez Radę Portu, P. Prezes Rady Ministrów oraz towarzyszące mu osoby wsiadli na łodolamacz estoński „Tasuja”, na którego pokładzie odbyli krótką przejażdżkę po porcie, przyglądając się pracy łamania lodów. Po powrocie do Gdańska P. Prezes Rady Ministrów i P. Minister Kühn udali się na zwiedzenie miasta, oprowadzani przez dyrektora muzeum miejskiego, dr. Mannowskiego. P. Prezes Rady Ministrów Bartel interesował się bardzo żywo zabytkami sztuki i architektury gdańskiej. W ciągu przedpołudnia udał się P. Prezes Rady Ministrów jeszcze do gmachu gimnazjum polskiego, gdzie przywitany przez dyr. Augustyńskiego, zwiedził szereg klas szkolnych i gabinetów naukowych oraz przyśluchował się nauce w kilku klasach, stawiając niejednokrotnie osobiste pytania. Po przedstawieniu całego grona profesorskiego i po wspólnej fo-

fotografii, P. Prezes Rady Ministrów Bartel odjechał, żegnany gromkimi okrzykami zgromadzonej młodzieży szkolnej: „niech żyje”.

Wczoraj o godz. 2-giej po południu P. Prezes Rady Ministrów Bartel, P. Minister Komunikacji Kühn oraz ich otoczenie podejmowani byli śniadaniem, wydanem na ich cześć przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. van Hamela. W czasie śniadania Wysoki Komisarz powitał P. Prezesa Rady Ministrów Bartla następującym przemówieniem:

„Tak moja małżonka, jak i ja, odczuwamy szczególną radość z tego powodu, że możemy powitać Pana dzisiaj w siedzibie przedstawiciela Ligi Narodów w Gdańsku. Mogę Pana zapewnić, że Pańska obecność tutaj oraz obecność Pańskich towarzyszy, razem z prezydentem i wiceprezydentem Senatu W. M. Gdańska, będzie dla Ligi Narodów istotnie radosnym wydarzeniem. Przy tym wspomnieniach dawnych historycznych czasów, które Pan, Panie Ministrze, tu znalazł, znajduje Pan tu jeszcze coś, czego dawniej tu nie było: organ Ligi Narodów. Liga Narodów jest środkiem, który narody same sobie stworzyły, a któremu przypadło ciężkie zadanie: szukanie ciągłe środków i dróg, aby tam, gdzie tego potrzeba, popierać pokojowe współżycie narodów, usuwać przeciwieństwa, wysuwać to wszystko, co stwarza harmonję i łączy ludy. Cieszymy się bardzo z powodu Pańskiej wizyty, widząc w tem potwierdzenie w najbardziej wyraźny sposób tego ważnego dążenia. Szczególnie znamienne jest, że przedstawicielu obu rządów, których mamy przyjemność widzieć przy naszym stole, są przedstawicielami kierunku demokratycznego. Widać z tego tem wyraźniej, że demokracja czyni wszystko, co jest możliwe, aby zapewnić sobie pokojową przyszłość. Pod wieloma względami, czasami narody same utrudniają sobie, przez swoje gwałtowne uczucia, utrzymanie pokoju. Tem ważniejsze jest przeto, że znaleźli się dzisiaj tutaj przedstawiciele dwu sąsiedzkich narodów pod hasłem dalszego porozumienia. Oby znalazło to w przyszłości potwierdzenie w dalszych czynach i oby dzisiejsze odwiedziny przyniosły narodowi polskiemu i ludowi gdańskiemu układające się coraz harmonijniej stosunki, aby przez to wzmocniono także ogólny pokój. Jeszcze raz witam Pana serdecznie”.

W odpowiedzi przemówił P. Prezes Rady Ministrów Bartel w następujących słowach:

„Panie Wysoki Komisarzu! Dziękuję panu i pani van Hamel serdecznie za urzędowe zaproszenie i piękne przyjęcie, które przygotowaliście nam Państwo. Sprawia mi szczególną radość z okazji mej wizyty u Pana wyrazić nasze uczucia i sympatie w stosunku do Ligi Narodów, którą Pan reprezentuje. Cele, którym Liga Narodów służy od początku swego istnienia, dążenie do ogólnego pokoju i stabilizacji stosunków, do gospodarczego rozwoju i dobrobytu narodów, do zbliżenia kulturalnego pomiędzy poszczególnymi narodami, — są też specjalnie bliskie narodowi polskiemu i mogą liczyć na nasze całkowite zrozumienie i poparcie. Droga, która prowadzi do tych celów, może nam się wydawać ciężką i długą, ale jestem przekonany, iż w każdym narodzie najlepsze i najrozumiejsze czynniki mają dla tych celów zrozumienie. Powinno to w nas wszystkich budzić zrozumienie dla tych zasad i służyć w ten sposób dobru własnego narodu i celom powszechnym. Cieszę się, że z okazji pobytu u Pana, mogę dać wyraz tym naszym zapatrywaniom i, dziękując raz jeszcze pani van Hamel i panu za ich zaproszenie, piję na pomyślny rozwój Ligi Narodów i celów, do których ona dąży”.

Po południu P. Prezes Rady Ministrów i P. Minister Kühn wraz ze swoim otoczeniem oraz z p. komisarzem generalnym Ministrem Strassburgerem obecni byli na herbatce u prezydenta Rady Portu, p. de Loesa. Wieczorem o godzinie 8-iej p. Komisarz Generalny Minister Strassburger wydał w swoich apartamentach wielki raut na cześć P. Prezesa Rady Ministrów Bartla i P. Ministra Kühna. Na raut przybyło zgórą 150 osób z miejscowych sfer politycznych, gospodarczych i finansowych. Między innymi przybyli: prezydent Senatu Sahn i wiceprezydent Senatu Gehl z gromnem senatorów, prezydent Sejmu gdańskiego, prezydent Rady Miejskiej, Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hamel, prezydent Rady Portu de Loes, dowódca Floty wojennej Rzeczypospolitej Polskiej komandor Unrug, biskup generalny hr. O'Rourke, prezydent emisyjnego banku gdańskiego, zarząd gminy polskiej w Gdańsku, posłowie polscy do Sejmu gdańskiego, przedstawiciele miejscowej prasy polskiej, niemieckiej i t. d. Pod koniec rautu odbyła się wspólna fotografia. Przy bramie siedziby generalnego komisarza pełniło w czasie rautu służbę, jako straż honorowa, dwóch funkcjonariuszy gdańskiej Schutzpolizei.

Pan Prezes Rady Ministrów Dr. Bartel i P. Minister Komunikacji Kühn wraz ze swoim otoczeniem opuścili Gdańsk wczoraj o 11.45 wieczorem pociągiem specjalnym. Pożegnanie Pana Pre-

zesa Rady Ministrów odbyło się w przystrojonej zielenią i flagami o barwach Polski i Gdańska sali recepcyjnej dworca gdańskiego. Pan Prezes Rady Ministrów przybył na dworzec w towarzystwie p. Komisarza Generalnego Ministra Strassburgera. W sali recepcyjnej zebrał się na pożegnanie Pana Prezesa Rady Ministrów szefowie wszystkich polskich władz i urzędów w Gdańsku, sekretarz Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Gastmann, jako jego przedstawiciel, przedstawiciele Senatu W. Miasta, sen. Strunk, Arczyński i Jewelowski, przedstawiciele obu delegacji Rady Portu z prezydentem Rady de Loesem na czele, prezydent policji gdańskiej Froboes i wielu innych. O godz. 11.45 pociąg Pana Prezesa Rady Ministrów wyruszył w drogę powrotną do Warszawy, żegnany przez zebraną na dworcu, pomiędzy późnej pory, publiczność polską okrzykami „Niech żyje Polska”.

CEDULA URZĘDOWA

Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Nr. 49

z dnia 28 lutego 1929 r.

Notowania w złotych.

W a l u t y.

a) Bilety bankowe.

Belgi belgijskie —, Dinary jugo-słowiańskie —, Dolary Stanów Zjednoczonych 8,88¹/₄—8,90³/₄—8,96¹/₄, Dolary kanadyjskie —, Floreny holenderskie —, Franki francuskie —, Franki szwajcarskie —, Funty angielskie —, Funty tureckie —, Jeny japońskie —, Korony czesko-słowackie —, Korony duńskie —, Korony norweskie —, Korony szwedzkie —, Lei rumuńskie —, Liry włoskie —, Laty łotewskie —, Marki estońskie —, Marki fińskie —, Pengó węgiewskie —, Pesety hiszpańskie —, Szylingi austriackie —.

b) Czeki i wpłaty.

Belgia 123,88—124,19—123,57, Holandia 357,20—358,10—356,30, Londyn 43,28—43,39—43,18, New-York 8,90—8,92—8,88, Paryż 34,83¹/₂—34,92—34,75, Praga 26,40¹/₂—26,47—26,34, Szwajcaria 171,52—171,95—171,09, Wiedeń 125,37¹/₂—125,68¹/₂—125,06¹/₂, Włochy 46,71—46,83—46,59.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota = 5,9244 zł.

Papiery procentowe.

Papiery procentowe w złotych w zlociu. w procentach nominalu

7¹/₂ L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83,25
8¹/₂ L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00
7¹/₂ L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25
7¹/₂ Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25
8¹/₂ L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego¹) 94,00
8¹/₂ Oblig. Banku Gosp. Krajowego¹) 94,00
8¹/₂ Obl. Pol. B-ku Komunalnego III em.)¹)

Listy Zastawne i Oblig. w walucie zagranicznej.

8¹/₂ L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego¹) 89,00.
8¹/₂ L. Z. Tow. Kred. Ziemi. w Warsz. ser. 1924 r. 94,50.

Papiery procentowe państwowe.

5¹/₂ Państwowa Pożyczka Konwers. 67,00.
5¹/₂ Konwers. Pożyczka Kolej. 1926 r. 59,00.
10¹/₂ Pożyczka Kolejowa 102,50.

w złotych

4¹/₂ Prem. Poż. Inwestycyjna 110,50—111,50.
5¹/₂ Pożyczka Premijowa ser. II 1926 r. 101,50—102,75.

Listy Zastawne.

4¹/₂ Tow. Kred. Ziemi. 49,25.
5¹/₂ Tow. Kred. m. Warszawy 52,50.
8¹/₂ Tow. Kred. m. Warszawy 70,00—69,75.
8¹/₂ Tow. Kred. m. Łodzi 62,75.
10¹/₂ Tow. Kred. m. Siedlec 70,50.

Akcje notowane w złotych za 1 akcję.

Bank Dyskontowy Warszawski 139,00, Bank Handlowy w Warszawie XIII-XIV em. 120,00, Bank Polski 176,50, Bank Zw. Sp. Zarobl. w Poznaniu seria C 85,00, Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. 87,50, Przem. M. Z. „Lilpop, Rau i Loewenstein“ 36,00, Norblin, Bracia Buch i T. Werner 190,00, Wielk. Piec. i Zakł. Ostrowiech seria a 105,00—106,00—105,00, I-II em. seria b 105,00—106,00—105,00, Tow. Fąbr. Machin. i Odlew. K. Rudzki i S-ka 41,00, Starachowickie Zakł. Górnicze 33,00—32,50—32,75, Zakł. Przędz. Baw. Tk. „Zawiercie“ 13,00, Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski 13,75.

¹) Zgodnie z ustawą monetarną w/g rozporządzenia Prezydenta Rzpl., załączonego do rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 23-IV—1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z 1924 r.).

²) oznacza, że spółka akcyjna posiada akcje uprzywilejowane, nie dopuszczone do obrotów giełdowych.

³) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁴) Dn. 27 b. m. mylnie podano kurs 92,00, powinno być 93,00.

URZĘDOWA CEDULA
Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie
z dnia 28 lut-go 1929 r.

Nazwa i pochodzenie towaru	Kursa ustalone na podstawie	
	cen giełdowych	cen rynkowych
Zyto	35,25—35,50	
Pszennica	47,00—48,00	
Jęczmień browarny	34,75—35,50	
Jęczmień n. kasze	32,50—33,50	
Owies jednolity	33,75—34,75	
Groch Victorja	68,00—80,00	
Groch polny	42,00—50,00	
Koniczyna czerwona	184,00—170,00	
Koniczyna biała	240,00—290,00	
Rzepak	87,00—89,00 ¹	
Seradela	58,50—60,50	
Żubin niebieski	23,00—25,00	
Młta pszenna 65%	70,00—74,00	
Młta żytnia 70%	49,00—50,00	
Otręb żylny	24,00—24,50	
Otręb pszenne średnie	26,50—27,50	
Otręb pszenne grube	28,50—29,50	
Kuły i lina	48,00—49,00	
Kuły rzepakowe	39,00—40,00	

Obroty cokolwiek większe, Usposobienie spokojne. U w a g a. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa.

Publikacje urzędowe.

Z MINISTERSTWA
ROBÓT PUBLICZNYCH

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie § 15 Rozporządzenia z dnia 20 maja 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 441) Ministerstwo Robót Publicznych podaje do wiadomości, że w dniu 15 grudnia 1928 roku zostało nadane gminie miejskiej Jarocin, województwo Poznańskie, uprawnienie rządowe Nr. 80 na Zakład Elektryczny w Jarocinie.

Ważniejsze postanowienia uprawnienia brzmią, jak następuje:

§ 1. Niniejszem nadaje się uprawnionemu prawo wytwarzania, przetwarzania i rozdzielania energii elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na obszarze, objętym dzisiejszymi granicami gminy miejskiej Jarocin i folwarku Bogusław obszaru dworskiego tejże nazwy, woj. Poznańskie, oraz, o ile nie stana temu na przeszkodzie uprawnienia innych osób, na obszarach, które będą w przyszłości przyłączone do gminy miejskiej Jarocin.

§ 3. Uprawnienia użycia się na okres trzydziestu (30) lat, licząc od dnia nadania uprawnienia, t. j. od dnia piętnastego (15) grudnia tysiąc dziewięćset dwudziestego ósmego (1928) roku.

§ 25. Minister Robót Publicznych wyznaczy władzę nadzorczą, która sprawować będzie nadzór nad wykonaniem warunków nadanego uprawnienia i do której interesowani mogą się odwoływać w kwestjach spornych.

§ 44. Koszty, związane z wykonaniem przyłączenia odbiorcy, licząc od punktu przyłączenia do sieci aż do głównych bezpieczników włącznie, ponosi całkowicie uprawniony, o ile długość tego przyłącza nie przekracza poza linię regulacyjną ulicy lub drogi dwóch (2) metrów przy sieci podziemnej i dziesięciu (10) metrów przy sieci naziemnej; w przeciwnym razie odpowiednią nadwyżkę kosztów, obliczoną na zasadzie cen, zatwierdzonych przez władzę nadzorczą, ponosi odbiorca.

§ 75. Maksymalna opłata za energię elektryczną wynosi:

a) na niskim napięciu dziewięćdziesiąt trzy (93) grosze za kilowatogodzinę dla światła i czterdzieści siedem (47) groszy za kilowatogodzinę dla siły,

b) na wysokim napięciu osiemdziesiąt trzy (83) grosze za kilowatogodzinę dla światła i czterdzieści dwa (42) grosze za kilowatogodzinę dla siły.

Dla drobniejszych urządzeń do 120 watów mocy przyłączonej uprawniony może za zgodą odbiorcy stosować opłaty ryczałtowe. Opłata ryczałtowa wynosi od urzadzenia do 40 watów włącznie w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku trzy złote dziesięć groszy (3z 10 gr.) miesięcznie; w maju, czerwcu i lipcu dwa złote (2z 00 gr.) miesięcznie, a w listopadzie, grudniu i styczniu cztery złote (4z 00 gr.) miesięcznie i zwiększa się o jedną

czwartą (¼) część tej kwoty za każde następne 10 watów mocy przyłączonej.

§ 76. Od każdorazowo w rzeczywistości pobieranych opłat maksymalnych uprawniony udzielać będzie odbiorcom opustów zależnie od ilości godzin użytkowania przyłączonych odbiorników.

§ 79. Za wynajem liczników ulravniony może pobierać miesięcznie: za licznik do trzech (3) amperów — jeden złoty (1 zł. 00 gr.), do pięciu (5) amperów — jeden złoty dwadzieścia groszy (1 zł. 20 gr.), do dziesięciu (10) amperów — jeden złoty pięćdziesiąt groszy (1 zł. 50 gr.), do piętnastu (15) amperów — jeden złoty osiemdziesiąt groszy (1 zł. 80 gr.).

Za liczniki dla większego natężenia prądu opłata będzie ustanowiona na mocy porozumienia z odbiorcą. W braku takiego porozumienia wysokość opłaty ustala władza nadzorcza.

Za wynajem ograniczników prądu, ustawianych u odbiorców ryczałtowych, liczy się miesięcznie pięćdziesiąt (50) groszy.

Kwoty wyszczególnione w niniejszym paragrafie rozumieją się przy cenie 1 grama czystego złota, podanej w § 80 i zmieniają się proporcjonalnie do tej ceny.

§ 80. Maksymalne opłaty za energię elektryczną, przewidziane w § 75, jak również kwoty pieniężne, wyszczególnione w §§ 50, 61 i 93, obowiązuja:

a) przy cenie węgla trzydzieści pięć złotych trzydzieści groszy (35 zł. 30 gr.) za tonnę,
b) przy kosztach robocizny, których wysokość będzie ogłoszona przez Główny Urząd Statystyczny za okres czasu najbliższy daty nadania uprawnienia i

c) przy cenie czystego złota pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa i czterdzieści cztery setne grosza (5 zł. 92,44 gr.) za 1 gram.

W razie zmiany ceny węgla, kosztów robocizny i ceny złota w stosunku do wyższych podanych wartości zasadniczych, wszystkie opłaty względnie kwoty pieniężne wymienione w §§ 50, 61, 75 i 93 ulegają, nie częściej jednak, jak w okresach miesięcznych, zmianie w ten sposób, że:

a) zmianie ceny węgla o jeden (1) procent odpowiadać będzie zmiana opłat o dwadzieścia pięć setnych (0,25) procentu,

b) zmianie kosztów robocizny o jeden (1) procent odpowiadać będzie zmiana opłat o dwadzieścia pięć setnych (0,25) procentu i

c) zmianie ceny jednego (1) grama czystego złota o jeden (1) procent odpowiadać będzie zmiana opłat o czterdzieści setnych (0,40) procentu.

Otrzymane — dla każdego czynnika oddzielnie — wartości zwyżek lub zniżek opłat sumują się.

Jako cenę węgla przyjmuje się przeciętną cenę węgla grubego z głębokich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego loco wagon na kopalni, ostatnio ogłoszoną przez Główny Urząd Statystyczny.

Jako koszt robocizny przyjmuje się wysokość ustaloną i ostatnio ogłoszoną przez Główny Urząd Statystyczny przeciętnego zarobku niewykwalifikowanego robotnika dla miasta wojewódzkiego Poznania.

Jako cenę czystego złota przyjmuje się wartość 1 grama czystego złota ostatnio ogłoszoną przez Ministra Skarbu w „Monitorze Polskim”.

§ 80a. Zawarty w § 80 sposób określenia zmienności opłat może podlegać rewizji w okre-

sach pięcioletnich, poczynając od dnia 1 stycznia 1930 r.

Rewizji dokonywa się w pierwszym kwartale każdego pięcioletnia w terminach i na zasadach wspólnych dla zakładów elektrycznych, dla których takie rewizje są przewidziane.

Rewizje zarządza Minister Robót Publicznych na wniosek władzy nadzorczej lub uprawnionego, zgłoszony przynajmniej na 3 miesiące przed upływem pięcioletnia.

Rewizji dokonywa władza nadzorcza wspólnie z uprawnionym; ustalona w drodze rewizji nowa zmienność opłat podlega zatwierdzeniu Ministra Robót Publicznych. W braku porozumienia pomiędzy władzą nadzorcą i uprawnionym decyduje Minister Robót Publicznych.

§ 80b. Maksymalne opłaty za energię elektryczną, przewidziane w § 75, zarówno, jak i wysokość opustów, określona w § 76, oraz wysokość opłat za liczniki, ustalona w § 79, mogą podlegać rewizji w okresach pięcioletnich, poczynając od 1 stycznia 1930 r. Obliczanie wysokości opłat będzie oparte na zasadach wspólnych dla zakładów elektrycznych, dla których takie rewizje są przewidziane.

Zarządzanie i dokonywanie rewizji odbywa się w sposób ustalony w ustępach 3 i 4 poprzedniego paragrafu, z tą jednak zmianą, że w braku porozumienia pomiędzy władzą nadzorcą i uprawnionym decyduje Minister Robót Publicznych po uprzednim wysłuchaniu — na ewentualne życzenie uprawnionych — opinii rzeczoznawcy lub rzeczoznawców z pośród członków Państwowej Rady Elektrycznej, a w razie jej rozwiązania z pośród znawców nie pozostających na służbie państwowej.

Koszty związane z powołaniem rzeczoznawców ponosi uprawniony. 3489-k

Obwieszczenia sądowe.

Wywołania.

Aleksander Marcinkowski, właściciel nieruchomości Bydgoszcz wól. 1140, wniósł o wywołanie listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz wól. 1140 w dziale III pod Nr. 26 w kwocie 85.000 Mk. na rzecz „Deutsche Pfandbriefanstalt in Poznań” a sedowanej na rzecz Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Wzywa się niniejszym posiadacza tego listu do zgłoszenia swych praw i przedłożenia powyższego dokumentu najdalej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 14 maja 1929 r., pokój 30 — w przeciwnym razie orzeknie się pozbawienia mocy powyższego listu hipotecznego.

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1929.
Sąd Grodzki.

3216-k

Walenty Jeliński, rolnik z Nowego Dworu, zastąpiony przez adwokata Płachcińskiego w Margoninie, wniósł o wywołanie zgłoszonego listu hipotecznego z dnia 1 listopada 1909 r., wydanego na hipotekę z tytułu reszty ceny kupna w kwocie 850 mk., wpisana w księdze wieczystej nieruchomości Jaktrowo, Tom III, l. k. 80, w dziale III pod Nr. 1

Wzywa się posiadacza wspomnianego dokumentu, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym w tym Sądzie na dz. 26 czerwca 1929 r., godz. 10, pokój Nr. 1, zgłosił swe prawa i przedłożył powołany dokument, w przeciwnym razie dokument ten uznany zostanie za pozbawiony mocy prawnej.

Margonin, dnia 18 lutego 1929 r.
Sąd Grodzki.

3150-k

Stanisław Szukalski, kupiec z Bydgoszczy, ul. Dworcowa 95-a, przez swego pełnomocnika zastępcę procesowego Górzyńskiego w Koronowie wniósł o wdrożenie postępowania wywoławczego, celem wykluczenia po myśli § 1170 u. c. praw nieznanych wierzycieli z hipotek zapisanych na podstawie czynności notarialnej z dnia 18-go lutego 1892 r. w księgach wieczystych gmin nieruchomości Koronowo, karla 221 i 251 w dziale III pod liczbami 12, względnie 14 z tytułu przyszłych części spadkowych po rodzicach i to:

a) dla małoletnich Bronisława i Franciszka Białowiczów w Detroit w Ameryce, po 100 mk.,

b) dla Jana Bronikowskiego, fryzjera w San Francisco w Ameryce, 200 mk., z 4% odsetkami w stosunku rocznym.

Wzywa się przeto nieznanych wierzycieli do zgłoszenia swych praw najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 10 maja 1929 r. o godzinie 10-ej przed niżej podpisanym Sądem, pokój 15, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie praw.

Koronowo, dnia 7 lutego 1929 r.
Sąd Grodzki.

3378-k

Kupiec Paweł Becker w Gdyni, jako zapodany właściciel nieruchomości Gdynia, wykaz l. 21 a wdowa Maria Łyskowska jako zapisana właścicielka nieruchomości Gdynia, wykaz Nr. 314, wnieśli po myśli §§ 1170 kod. cyw. i 982 proc. cyw. o wywołanie celem wykluczenia wierzycieli.

a) zapisanej w księdze wieczystej Gdynia, wykaz Nr. 21 oddział III pod liczbą 1, na rzecz Renaty Maczeskiej alias Matoszke, na podstawie ugody spadkowej z dnia 6-go marca 1818 hipoteki w kwocie 14 tal. 9 gr. 2 fen.,

b) zapisanej: 1) w księdze wieczystej Gdynia, wykaz Nr. 21, oddział III pod liczbą 5,

2) w księdze wieczystej Gdynia, wykaz Nr. 314, oddział III, pod liczbą 1^a, na rzecz małżonków Rudolfa Maczeskiego i jego żony Juljanny z domu Koch, na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z dnia 22 października 1887 r., hipoteki w kwocie 44.600 mk. z 5% odsetkami.

Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych praw w niżej podpisanym Sądzie, pokój 10, najpóźniej w wyznaczonym na dzień 30 kwietnia 1929 r., godz. 12-ła terminie wywoławczym, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie wierzycieli z ich prawami.

Gdynia, dnia 17 lutego 1929 r.
Sąd Grodzki.

3235-k

Odroczenie wypłat.

Sąd Okręgowy w Lublinie, na mocy art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 20) ogłasza, że firma Zakłady Garbarskie „Emilian i Władysław B-cia Domańscy, właściciele Tadeusz i Stefan Domańscy, w Lublinie, wniosła do Sądu Okręgowego w Lublinie, podanie o odroczenie wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy. Podanie to będzie rozpoznawane przez Sąd Okręgowy w Lublinie, w dniu 19-go marca 1929 roku, o godzinie 10-ej rano, w sali Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Lublinie. Wierzyciele powołanej firmy mogą przybyć na rozprawę w terminie powyższym, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

3358-k
Sąd Okręgowy.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Tadeusza Andrzejewskiego w Poznaniu, ul. Kantaka 5, zwalnia się Dr. Błociszewskiego z urzędu zawiadowcy masy upadłościowej, a jednocześnie mianuje się nowym zawiadowcą adwokata Wysockiego w Poznaniu.

Poznań, dnia 15 grudnia 1929 r.
Sąd Grodzki.

Doręczenie Publiczne.

W sprawien nadzorów sądowych nad majątkiem kł. Kazimierza Maliniego:

a) Dra Franciszka Frankowskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27,

b) Czeława Marozowskiego w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego 9, powołał zastępcę prz. adw. Dra Frankowskiego w Poznaniu, przeciw Stani-

slawowi Martynowskiemu, zamieszkałemu dawniej w Poznaniu, ul. Niegolewskich Nr. 25 pozwanemu, obecnie przebywającego w Południowej Ameryce (blizszy adres niezany);

2) żonie jego Marii Martynowskiej, zamieszkałej w Poznaniu, ul. Niegolewskich 25, wnieśli powódowie skargę o zwrot pożyczki.

Wskutek wniesionej skargi został wyznaczony termin do ustnej rozprawy przed 4 Wydziałem Cywilnym Sądu Okręgowego w Poznaniu, na dzień 17 maja 1929 r., o godzinie 9-ej, pokój Nr. 36, parter, na który wzywa się pozwanego ad 1) z wezwaniem, aby sobie obrał adwokata uprawnionego do występowania przed Sądami byłej dzielnicy pruskiej.

W terminie zastępca powołów wnieśli o wydanie następującego wyroku:

1) pozowanych zasądza się na zapłacenie do rąk powołów 300 dolarów St. Zj. Amer. Pol., względnie równowartości w walucie krajowej wraz z 15% odsetkami od 22 marca 1926 r. do 28 lutego 1927 i 10% odsetkami od dnia 1 marca 1927 do chwili zapłaty przetensji głównej.

2) koszty sporu ponoszą pozowani solidarnie,

3) Wyrok uznaje się za tymczasowo wykonalny, ewentualnie za złożeniem kaucji.

Poznań, dnia 14 stycznia 1929 r.
Sąd Okręgowy.

3356-k

Umorzenie.

Na wniosek Janiny Gdowskiej w Niepołomicach, wdraża się postępowanie, celem umorzenia zaginionego, niewypelnionego blankietu wekslowego, którego suma nie przewyższa 700 złotych akceptowanego przez Tadeusza Gdowskiego.

Posiadacza tego blankietu wekslowego wzywa się aby swoje prawa do dnia 30-go kwietnia 1929 zgłosił i okazał Sądowi weksel.

Po upływie powyższego terminu uznaje się zaginiony weksel za umorzony.

Niepołomiche, dnia 22 lutego 1929 r.
Sąd Grodzki.

3102-k

UCHWAŁA.

W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem kupca Leona Bagnuckiego w Zblewie, umarza się z dniem 28 lutego 1929 r., postępowanie zapobiegawcze.

Starogard, dnia 20 lutego 1929 r.

Sąd Grodzki.

3495-k

Licytacje.

PRZETARG.

1 Okręgowo Szefostwo Budownictwa ogłosiło przetarg na dostawę silnika spalinowego 400 KM, i generatora prądu zmiennego na dz. 7 marca b. r. — Patrz „Monitor Polski” Nr. 38 z dnia 15 lutego 1929 r.

2547-k

OGŁOSZENIE.

Nadleśnictwo Narewckie w Narewie niniejszym podaje do wiadomości, że w dn. 14 marca 1929 r. o godzinie 10-ej rano, w lokalu Nadleśnictwa Narewckiego w Swiniorych odbędzie się licytacja na sprzedaż materiałów drzewnych a mianowicie: kłoców dębowych 3,36 m³, świerkowych 16,98 m³, dłużyc sosnowych 517,08 m³, szczap użytkowych dębowych 377,35 mp., klepek dębowej 4 kopy, 59,63 szt. reduk., bindy dębowej 280,89 lag parych, opalu dębowego 1683,62 mp., świerkowego 571,60 mp. i lipowego 96,10 mp.

Warunki licytacji, projekt umowy, oraz wykaz obiektów są do przejrzania w kancelarii Nadleśnictwa Narewckiego w Swiniorych i Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. 3482-k

Nadleśnictwo Narewckie w Narewie.

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na wydzierżawienie w Łazienkach Królewskich „Nowej Pomarańczarni” z przyległym tarasem na kawiarnię, oraz dolnej części „Amfiteatru” na sprzedaż wody sodowej i pierników w sezonie 1929 r.

Warunki dzierżawy i przetargu do przejrzania w Kancelarii Cywilnej — Zamek Król. i w Zarządzie Łazienek Król.

Termin zgłaszania ofert upływa w dniu 15 marca 1929 r. o godz. 12-ej w południe.

Przy składanych ofertach należy załączyć kwit Centralnej Kas. Państwowej, Rymska 5, na złożone do depozytu Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej wadium w wysokości 5% zaofiarowanej sumy. 3481-k

Ogłoszenia prywatne.

„TOR”, Spółka Akcyjna dla Budowl i podziemi, Katowice.

Bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 r., prze rachowany w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 roku.

Stan czynny:

Kasa zł. 1.238,68, Dłużnicy zł. 35.742,19, Inwentarz zł. 111.868,00, Materj. zł. 5.227,—, Koszta handlowe zł. 23.528,26, Podatki zł. 6.348,69, Razem zł. 183.952,82.

Stan bierny:

Kapitał akcyjny zł. 100.000,—, Fundusz rezerw. zł. 10.000,—, Spec. fundusz rezerw. zł. 3.880,—, Wierzyciele zł. 40.635,94, R-k budow. zł. 29.436,88, Razem zł. 183.952,82. 3501-k

Zakłady Przemysłowe „STRZEMIESZYCE” Sp Akc.

Bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 r.

AKTYWA	Złote		PASYWA	Złote	
	Nieprzerachowany	Przerachowany		Nieprzerachowany	Przerachowany
Rachunek:			Rachunek:		
Kasy	7.307,26	7.307,26	Wierzycieli	443.896,65	443.896,65
Dłużników	600.051,60	601.193,80	Akceptów	777.342,09	777.413,97
Banków	18.572,98	18.572,98	Sprzedaży i superfosfatu	562.400,74	562.400,74
Kosztów ogóln.	170.638,69	170.638,69	Sprzedaży gwoździ	320.670,44	320.670,44
Weksl.	48.516,70	48.516,70	Sum przechodnich	54.838,14	54.838,14
Fabrykacji	726.219,53	726.219,53	Kapitału zakł.	500.000,00	800.000,00
Kasy Fabrycznej	81,78	81,78	„ zapasow.	44.138,64	44.138,64
Remontu	1.827,20	1.827,20	„ amortyz.	101.953,97	167.213,25
Nieruchomości	900.985,62	1.169.639,22	Strat i zysków ..	700,00	700,00
Ruchomości	268.364,04	363.899,40			
Rubriczyny	59.160,77	59.160,77			
Akceji D-ku Polsk.	4.216,50	4.216,50			
1317g	2.805.940,67	3.171.271,83	2.005.940,67	3.171.271,83	

BILANS CUKROWNI „CHYBIE” S. A.

z dniem 30 czerwca 1928 r.

Bilans operacyjny za kump. 1927/28 oraz bilans przerechowania w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 roku.

STAN CZYNNY	Złote		STAN BIERNY	Złote	
	Sumy nieprzerachowane	Sumy za przerechowania		Sumy nieprzerachowane	Sumy za przerechowania
Nieruchomości	2.420.196,08	3.978.528,77	Kapitał akcyjny	3.000.000,00	3.000.000,00
Maszyny, urządzenia fabryczne i kotłownia	3.875.735,54	5.605.810,34	„ rezerwow.	859.341,56	859.341,56
Ruchomości	109.322,67	109.322,67	Fundusz amortyzac.	1.541.218,04	2.271.218,04
Zapasy	4.061.231,56	4.061.231,56	Fundusz specjalny z przerechowania	—	1.818.407,49
Dłużnicy	3.910.326,25	3.910.326,25	Niewypłacona dywid.	5.901,42	5.901,42
Akceje i udziały	98.361,00	98.361,00	Akcepty	605.607,28	605.607,28
Kasa	14.109,65	14.109,65	Wierzyciele	5.818.856,57	9.258.856,57
Wydatki na kump.	218.771,78	218.771,78	Depozytariusze	100.000,00	100.000,00
1928/29 r.	218.771,78	218.771,78	Rachunek przejściowy	70.705,90	70.705,90
Depozyty Członków Rady Zawiadów.	100.000,00	100.000,00	Rachunek strat i zysków: zysk za r. 1927/28	139.623,76	139.623,76
Sumy przechodnie	35.200,00	33.200,00		14.841.254,53	18.129.662,02
14.841.254,53	18.129.662,02		Wierzyciele za gwarancje	3.005.414,71	3.005.414,71
gwarancje	3.005.414,71	3.005.414,71			

Rachunek strat i zysków za okres gospodarczy 1927/28 r.

WINIEN	Złote
Koszta produkcji	2.937.751,12
Świadczenia socjalne	27.544,20
Podatki i należności stempłowe	51.592,51
Procenta i koszta bankowe	493.097,93
Cukier surowy i rafinowanie	4.751.956,93
Strata na eksporcie	322.856,17
Amortyzacja budynków, maszyn, urządzeń fabrycznych i ruchom.	472.927,00
R-k bilansu, zysk a kump. 1927/8	139.623,76
8112g	9.197.349,62

BILANS BRUTTO na dzień 1 lipca 1928 r.

TOWARZYSTWA BUDOWLANO-PRZEMYSŁOWEGO „CENTRUM”, Sp. Akc.

sprządzony na zasadzie rozporz. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

STAN CZYNNY	Złote		STAN BIERNY	Złote	
	Nieprzerachowany	Przerachowany		Nieprzerachowany	Przerachowany
Nieruchomości	126.906,11	215.393,98	Kapitał zakładowy	125.000,00	250.000,00
Ruchomości	144.523,77	210.116,01	Fundusz zasobowy	23.559,13	38.099,19
Odbiory	313.797,77	313.797,77	Amortyzacje	23.161,18	37.701,23
Procenty	1.870,74	1.870,74	Zaliczki	203.962,26	203.962,26
Kaurje	23.506,43	23.506,43	Koszty handl.	35.868,49	35.868,49
Kasa	16.348,55	16.848,55	Różni	5.498,44	5.498,44
Budowa	115.376,99	115.376,99	Odbiory	395.743,49	395.743,49
Dostawcy	58.154,85	58.154,85	Akcepty	117.997,36	117.997,36
Sumy do wylczenia	466,13	466,13			
Meble	12.768,82	12.768,82			
Inwentarz	116.570,19	116.570,19			
1378g	930.790,35	1.084.870,46	930.790,35	1.084.870,46	

TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU I HANDLU WŁÓKNISTEGO „I. A. GROSLAJT”, Spółka Akcyjna w Łodzi.

Bilans brutto na dzień 1 lipca 1928 r.

	Nieprzerachow.		Przerach.	
	Złote	Złote	Złote	Złote
Kasa	47.520,84	47.520,84	Kapitał zakładowy	1.000.000,00
Weksele	860.643,15	868.643,15	„ zapasowy	81.250,00
Inkaso	20.404,55	20.404,55	Spejalny fundusz rezerw.	55.000,00
Towary i bawełna	2.777.336,99	2.777.336,99	Fundusz amortyzac.	4.576,30
Dłużnicy	528.152,45	528.152,45	Rezerwa na koszty emisji	4.744,25
Samochody	12.000,00	20.640,00	Akcepty i rebusy	1.702.279,12
Urządzenie	12.548,47	14.708,47	Przychody	2.203.604,95
Koszty produkcji, handlowe i t. p.	1.018.008,10	1.018.008,10	Przychody	64.791,05
Papiery procentowe	8.625,00	8.625,00	Zysk 1927 r.	176.990,88
1837g	5.293.239,55	5.304.039,55	5.293.239,55	5.304.039,55

Zarząd Spółki Akcyjnej „Fabryka Wyrobów Emaljowanych i Ocynkowanych „RADOM”

niniejszem zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 25 marca o 5-ej po poł. odbędzie się w biurze Zarządu przy ulicy Leszno 28 w Warszawie, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w 1928 roku.
- 3) Wnioski Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu brutto na dz.

1.VII, w myśl Rozporządzenia Prezydenta z dnia 22.III.28 r.

- 5) Rozpoznanie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku Zysków i Strat na 31.XII 1928 roku.
- 6) Upoważnienie dla Zarządu do zaciągania pożyczek i zabezpieczenia ich na hipotecę należącą do Spółki nieruchomości.
- 7) Wybór jednego członka Zarządu, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć w Walnym Zgromadzeniu udział powinni najpóźniej w dniu 18 marca złożyć w biurze Zarządu swe akcje lub odnośne zaświadczenia instytucji Bankowej. 3524-g

Zagubione dokumenty.

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Puławach, na imię Strula Jankla Apelbauma. 3535-g

Skradziono legitymację urzędniczą Malwiny Dohorzyskiej, wydaną przez Kuratorium Warszawskie 1929 roku. 3536-g

Zgubiono kartę rejestracyjną Luczwickiewicza Mieczysława, Chmielnia 83 m. 20. 3537-g

Skradziono kwit lombardu miejskiego Nr. 33026 w Warszawie. 3538-g

Zgubiono kartę rejestracyjną Stanisława Wołoskiego, Grzybowska 72. 3539-g

Zgubiono kartę rejestracyjną Jana Gwary, Puławska Nr. 34. 3540-g

Skradziono zaświadczenie wojskowe, wydane z 5 p. p. Leg. Józefowi Kikowi, Mostowa Nr. 4 m. 17. 3525-g

Zgubiono paszport zagraniczny do Argentyny, Abrahama Arji Nowogrodzkiego, wydany przez Starostwo Pułtuskie. 3526-g

Zgubiono kartę rejestracyjną, Mieczysława Ignaczuka, Wronia Nr. 4. 3527-g

Skradziono książkę wojskową Eugenjusza Umieńskiego, Lomiańska 21. 3528-g

Zgubiono akademicki dowód osobowy Fejgi Kronenberg - Jaffe, Uniwersytetu Warszawskiego, L. alb. 8127. 3529-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łuków, Karola Mościńskiego. 3530-g

Zgubiono kartę rejestracyjną Józefa Kowalskiego, Chłoda 66. 3531-g

Zgubiono książkę inwalidzką Nr. 64, Kabuńskiego Feliksa z gminy Wiązowna, powiat Warszawski. 3532-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa i dwie legitymacje, wydane przez Dyрекcję Poczty i Telegrafów w Warszawie, Nr. Nr. 1755 i 135, Pawła Józefa Kowalczyka. 3523-g

Zgubiono legitymację Nr. 6839, wydaną przez Zakłady Amunicji „Pocisk”, na Prądze, na imię Marijana Chruszczyka. 3517-g

Zgubiono książkę wojskową, Lejba Szeringę, Grzybowska 16. 3516-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tomaszów Mazowiecki, Marianowi Kosiorzkiemu. 3518-g

Zgubiono kartę zwolnienia Moszka - Hersza Rybaka, rocz. 1889, wydaną przez P. K. U. Pułtuski. 3328-g

Zgubiono wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia, świadectwo kolejowe z Dyrekcji Warszawskiej, świadectwo z fabryki Maszyn, Ałtowa Aleksego, Wronia Nr. 2 m. 41. 3520-g

Zgubiono książkę wojskową, Leonarda Kowalskiego, Nabelaka Nr. 24. 3521-g

Zgubiono Nr. Nr. dolarówek 0194004, 0217005, 0384358, 0384359, 0384360, zastrzeżenia prawne poczynione. Własność Gniewkowskiego Jana, Nowy Świat 72. 3542-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Toruń, Izraelowi Chaimowi Ruina, Dobryń n/Drwęca. 3552-g

Włodarczykowi Wiktorowi unieważnia legitymację nauczycielską L. 2/28, wydaną przez Kuratorium Krakowskie. 3553-g

Zgubiono legitymację, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szekotnickiego Krakowskiego Sanełtrównie Karolinie, nauczycielce. 3554-g

Zgubiono papiery wojskowe Stefaniaka Wiktora, Opałenica, Rynek Nr. 11. 3555-g

Stanisław Stokowski zgubił legitymację urzędową, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szekotnickiego Łódzkiego. 3556-g

Skradziono dowód osobisty Antoniego Strutyńskiego, wydany przez Starostwo Chrzanów. 3557-g

Zgubiono legitymację nauczycielską Anny Kalytuzkówny. 3558-g

Zgubiono legitymację urzędową, wydaną przez Kuratorium Lwowskie, Olgi Tyszkowskiej. 3559-g

Zgubiono legitymację nauczycielską, wydaną przez Kuratorium Wołyńskiego Okręgu Szekotnickiego, Tadeuszowi Wałęgi, nauczyciela w Lubomli. 3560-g

Zgubiono legitymację nauczycielską, Szczepana Wyrzykowskiego, wydaną przez Kuratorium Białostockie. 3561-g

Zgubiono legitymację służbową, wydaną na imię st. dozorczy wieziennego Józefa Błaszczaka, z dnia 31.XII 1928 r., Nr. 6. 3562-g

Zgubiono legitymację Nr. 79, wystawioną przez 20 D. P. w Słonimie, Stanisław Paszkowski, kpt. 3550-g

Zgubiono legitymację wojskową Nr. 55, wydaną przez Dowództwo 10 p. p. Władysława Polaka. 3551-g

Zgubiono indeks U. W. 29707, Maszy Izraelówny. 3345-g

Zgubiono kartę poborową, Piotra Matczuka, Wojska 26. 3519-g

Zaginiony Dowód Zastawowy Nr. 714, wydany na imię Bronisławy Niżewskiej na zastawioną w Banku Polskim Włocławek, 6% pożyczkę dolarową na dolarów 50. 3553-g

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Łomży, Jadwigi Andrzejkiewicz. 3543-g

Paweł Buday ze wsi Wygrab Karwacki, gminy Karwacz, pow. Przasnyskiego, zgubił książkę wojskową. 3544-g

Irena Maleszewska zgubiła legitymację urzędniczą, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szekotnickiego Łódzkiego w maju 1925 r. za Nr. 266. 3545-g

Zgubiono legitymację nauczycielską Zofji Kubackiej, nauczycielki. 3546-g

Zgubiono legitymację kolejową z r. 1928, na imię Stanisława Kotapikówna, naucz. szk. pow. w Otwoju. 3547-g

Skradziono legitymację nauczycielską Nr. P. O. 3782, Stanisława Makówna. 3548-g

Spaliła się legitymacja Kasy Chorych Poznań, Małgorzaty Mirowskiej. 3549-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa 1, paszport niemiecki, legitymację urzędową P. T. T., dowód związkowy, książkę Kasy Pogrzebowej, Aleksandra Szulca, Koszykowa Nr. 11. 3534-g

Zgubiono weksel na złotych 100, platny 9.II.1929 r., z podpisem J. Elefana, zlecenie B. Gryngolę, zyro L. Weidenfeld. 3477-g

Zgubiono dowód osobisty Uniwersytetu Warszawskiego, Haliny Dawidówny, Nr. 13228. 3467-g

Zgubiono indeks Uniw. Warszaw. Zinajdy Leontjewej, l. alb. 24489. 3331-g

Zgubiono kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. w Mińsku Mazowieckim Ignacemu Kobyliskiemu. 3464-g

Zgubiono prawo jazdy samochodowe Nr. 12209, Starego Zygmunta, Freta 30 m. 12-g. 3459-g

Zgubiono paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Puławskie, na imię Icek Weberman. 3453-g

Zgubiono odroczenie służby wojskowej, wydane przez Starostwo Rawa Mazowiecka, na imię Stanisława Miśkiewicz. 2350-g

Zgubiono legitymację na 1929 r. Adama Czajkowskiego, wydaną przez Polską Sp. Akc. Telefonów w Warszawie. 3445-g

Zgubiono państwową legitymację, wystawioną przez Fabrykę Amunicji w Skarżysku, na nazwisko Wandy Gula. 3514-g